

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartałnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadostane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie: Dziś: Norberta bisk. Jutro: Roberta bisk. Pojutrze: Medarda bisk.	Grecko-katolickie: Pon. Sosz. ś. D. Karpa ap. Fteraponta.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA przy ulicy Akademickiej 1. 3. — Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze).	Wschód słońca o 4 g. 08 m. Zachód „ o 7 g. 48 m. Barometer 762. Pogoda niep.
--	--	--	---	--

Obrazy majestatu i zakłócenie spokoju publicznego.

Sambor 4. czerwca. Przed trybunałem sądów przysięgłych odbyła się onegdaj rozprawa o zbrodnię obrazy majestatu i zaburzania spokoju publicznego przeciw trzem mieszczanom z Mikołajowa, z których główny sprawca liczący lat 17, repent I. gim. klasy w gimnazjum ruskim we Lwowie z tegoż gimnazjum za niemoralne zachowanie się wypędzony został. Tego to niemoralnego młodzieńca, którego imię jest Wasyl Dobieszowski, użyli miejscowy dziekan gr. kat. ks. Chomiński wraz z djakiem miejscowym Iwanem Dobieszowskim, stryjem Wasyla, i gr. kat. księża okoliczni Petrycki i Eliasiewicz jako kamień węgielny do założenia czytelnicy, nazywać się mającej miejskiej, ale potem nazwanej ruską, która też istotnie w listopadzie 1886 w Mikołajowie wśród zwykłych w takim razie uroczystości, których duszą był ks. Petrycki, otwartą została. Do czytelnicy tej werbowano przeważnie młodzież mieszczańską ruską, wśród której oczywiście Wasyl Dobieszowski odgrywał główną rolę. Czytano tam przeważnie pisma ruskie o skrajnych tendencjach jak *Protom* i na powodzenie wyprawiano libacje podniecające „uczucia patriotyczne w swoim rodzaju“. Wszystko szło wytkniętym torem aż do 12. stycznia b. r. W dniu tym znalazł się Wasyl Dobieszowski w domu „Iwana Opryski“ i tam to w swoim zapale patriotycznym wygłaszał zdania, które władze uznały jako niezgodne z przepisami §§. 63 i 65 k. k. Nieborak dostał się pod klucz, a potem przed kratki sądowe wraz z dwoma towarzyszami, którzy teorie w czytelnicy wygłaszane dalej rozsiewali. Z placem tłumaczyli się przed sądem, że jeżeli co zawinili, to sprawcami intencjonalnymi tego złego są: ks. Chomiński i djak Iwan Dobieszowski. Obronca adw. dr. Irzycecz w trafnych wywodach położył nacisk na tłumaczenie się oskarżonych i zauważył, że nie oni, lecz kto się oskarżonych i zauważył, że nie oni, lecz kto słucha p. Kuhnen w gorących i patriotycznych słowach w piękną mowę ubranych podniósł, że stojący przed sądem patrioci, nie są to owi patrioci, którzy walczą słowem i czynem za wolność i niepodległość, lecz że są to patrioci, których ideałem jest pieniądz, knut i nahajka. Przysięgli nie potwierdzili pytań postawionych w kierunku zbrodni z §. 63 i 65 k. k., a trybunał uwolnił pod sądnych od oskarżenia.

Dnia 3. bm. odbyła się znowu rozprawa o zbrodnię zaburzania spokoju publicznego przeciw Prokopowi Witrukowi, zastępcy wójta ze Suwko (koło Żurawna). Biedak ten, zasłyszawszy latycz (koło Żurawna). Biedak ten, zasłyszawszy skądś coś... wdał się w karczmie w krytykę zarządzeń i urzędzeń państwowych i podburzał chłopów przeciw większym właścicielom, czem ściągając na siebie nielaskę prokuratury państwa na doniesienie życzliwych sąsiadów. Również ze łzami w oczach narzekał na swoje nieszczęście i na zawistnych ludzi.

Trybunał postawił przysięgłym 4 pytania, z §. 65 k. k. i z §§. 300, 302 i 305, z których po pięknych i ze spokojem wypowiedzianych mowach prokuratora Woronieckiego i obroncy adw. dra Steuermana tylko jedno za występ z §. 302 k. k. (podburzanie klas niższych przeciw klasom społecznym wyższymi) większością głosów zatwierdzili, a trybunał skazał go na 3 miesięczny areszt.

Spodziewać się należy, że mieszczaństwo i lud pojmie teraz, dokąd go prowadzą fałszywi apostołowie i przyjaciele, a władze znajdują źródło niezdrowych i szkodliwych zasad i tendencji.

Wystawa w Krakowie.

Całym działem przemysłu domowego ofiarował się zająć Włodz. hr. Dzieduszycki. W tym celu przybywszy do Krakowa zwidził plac wystawy i obrał miejsce pod pawilon przemysłu domowego.

Dr. Dzieduszycki przyrzekł przesłać na wystawę całą wystawę, jaką urządzi w swych dobrach Pieniaki dla następcy tronu i postarać się, aby wystawa z Tarnopola także tam przesłana została.

W sobotę odbyła posiedzenie komisja etnograficzna. Hr. Dzieduszycki przedstawił zgromadzonym, iż przemysł domowy w wielu punktach wchodzi w zakres wystawy etnograficznej. A gdy urządzenie wystawy przemysłu domowego bierze na siebie i starać się będzie, aby jak najkompletniej wypadła, więc sądzi, iż komisja etnograficzna te przedmioty, które należą także do przemysłu domowego, z zakresu swego wydzielić może. Nadto zauważył, iż wystawa przemysłu domowego winna być ściśle krajową, szczególnie w dwóch względów: już to, aby władzom krajowym przedstawić dokładny obraz przemysłu naszego domowego, a tem samem wskazać drogę, po której postępować trzeba, by go rozwijać, już też dlatego, by zwrócić uwagę władz rządowych, które na wystawie przez najwyższych urzędników państwa reprezentowane będą, na znaczenie i kierunek przemysłu domowego i skłonić je do pomocy dla władz krajowych, które już w tym kierunku działają. Ważnym jest także dla handlu łączne przedstawienie przemysłu domowego, albowiem w wielu miejscach pracują nasi ludowi przemysłowcy na eksport, a więc dowiedzieć się będzie można, gdzie i w jakich rozmiarach pracują na eksport i co czynić wypada, by ten kierunek pracy rozwijać.

Członkowie komisji etnograficznej wyrazili zdanie, iż przyrzeczenia hr. Dzieduszyckiego ułatwiają tylko cel zadania, bo nikt wątpić nie może, że dział przez niego podjęty znakomicie będzie reprezentowany i że on przedstawi część etnograficzną, że komisja etnograficzna swój uszczuplony zakres tem dokładniej do skutku może doprowadzić, jednak wyrazili życzenie, aby pawilon wystawy etnograficznej był urządzony, lub przynajmniej znajdował się tuż obok pawilonu dla przemysłu domowego tak, aby te obydwa działy stanowiły niejako całość.

Uchwalono przedłożyć komitetowi wykonawczemu to życzenie.

Głos niemiecki o ukazie carskim względem cudzoziemców.

Do *Kölnische Ztg.* piszą z Petersburga co następuje:

„Ukaz z 24. maja jest tylko uzupełnieniem przedsięwziętych w ostatnim czasie środków do zwalczania niemieckiego przemysłu w zachodnich prowincjach. Odnosi on się do 21 gubernij począwszy od Besarabii a skończywszy na Infantach, obejmuje orzeszko 670.000 kilometrów kwadratowych. W obrębie tak obszernego kraju nie wolno

cudzoziemcowi nabywać na własność ziemi, ani dzierżawić lub użytkować z niej, ani nawet brać w spadku nieruchomości. W dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego nie wolno cudzoziemcowi być nawet administratorem, pełnomocnikiem, lub dyrygentem nieruchomości. Ukaz ten wymierzonym jest głównie przeciw Niemcom i przeważnie przeciw niemieckiemu kapitałowi. W pomienionych guberniach mieszka bowiem 300.000 poddanych niemieckich. Wszyscy właściciele większych posiadłości ziemskich i przemysłowych zakładów powierzyli kierownictwo ich Niemcom, którzy są w tych gospodarstwach urzędnikami, dzierżawcami i robotnikami.

Kierownictwu też i pracy Niemców zawdzięczać należy (!) kwitujący stan tych zakładów. Skoro usunięci zostaną niemieccy dzierżawcy a w Królestwie Polskiem nawet niemieccy administratorowie, wartość nieruchomości znacznie się obniży. Wiele przemysłowych zakładów, jeżeli prawo nie da się obejść, nie będzie mogło w ogóle istnieć bez kierownictwa niemieckiego, bo polscy urzędnicy albo nie są dość zręczni (?) albo spuścić się na nich nie można (?) a rosyjskich w ogóle nie ma.

Niemcy poniosą przeto wielkie straty, a zwłaszcza, że nie będą mogli lokować w Rosji swych kapitałów, ponieważ odcięta im będzie możliwość zrealizowania w drodze konkursu przez nabycie własności, wzięcie w posiadanie lub użytkowanie, kapitałów ciężających na nieruchomościach. Bardzo wielu wierzycieli w Niemczech mających znaczne hipoteki na fabrykach lub dobrach ziemskich, a nawet Towarzystwa niemieckie, które dały kapitały na instytucje handlowe i przemysłowe, poniosą straty przez podkopanie prawie nabytego bezpieczeństwa swych pretensji. Pewien bank hamburski np. ma 3.000.000 marek hipoteki na dobrach księcia Wittgensteina w gubernji mińskiej. Jeżeli przeto ks. W. nie uczyni zadość swym zobowiązaniom, co łatwo może nastąpić, to rzeczony bank prawdopodobnie utraci swój kapitał, bo sam owego majątku nabyć nie może, innych nabywców zaś liczba bardzo mała, a cena majątku przy publicznej sprzedaży spadnie bardzo.

Takich przykładów będzie więcej, także i na polu przemysłowym. Wiele, wiele milionów wchodzi tu w grę. Nas mało to obchodzi — pisze w końcu pomieniony korespondent — ile straci przez ten nowy ukaz dobrobyt Rosji. Atoli z coraz większym zdziwieniem patrzymy na nierozum Rosji, która rzywa z dawnymi swymi przyjaciółmi“.

Tyle korespondent petersburski *Kölnische Ztg.*, którego ostatnie mianowicie uwagi nie potrzebują chyba komentarzy. Wszak wspólnie pracują nad budową murów chińskich w Europie!

Kłopoty pieniężne Rzeszy niemieckiej.

(Dok.). Na trzy wielkie artykuły spożywcze już od długiego czasu tak książę kanclerz, jak i niektóre stronnictwa polityczne spozierają bardzo pożądliwie jakby na prawdziwie jakie źródła zlotodajne, z którychby można kasy Rzeszy niemieckiej napelnić, to jest na tabakę, wódkę i cukier. Znana jest rzeczą, jak się ks. Bismark do dzieła brał przed kilku laty pod względem monopolu tabacznego. Wiadomo także o najnowszym projekcie opodaktowania wódki. Co się cukru tyczy, to artykuł ten nie jest tak pewnym, jak pierwsze



dwa, bo interesa cukrowe podlegają w obecnym czasie wielkim zmianom. Ale i cukier dobry, bo jak już przed kilku dniami donosiliśmy, ma on rządowi rocznie 40—50 milionów marek przysporzyć. Ktoby taką sumką wzgardził? Przeciw monopolowi tabacznemu i wódeczanemu agitowało w Niemczech wszystko, co żyło, dziadek, ojciec, matka i ciotka! Nie pozostało zatem nic innego, jak podwyższyć podatek na cukier i na wódkę. Nasamprzód wzięto za ucho podatek na wódkę. Większość parlamentu zgadza się na wyższe opodatkowanie wódki i na pewne przyjąć można, że projekt wódeczany w końcu przyjęty będzie i przyniesie rządowi około 100 milionów rocznie. Pozostałaby jeszcze takaba. Rzesza potrzebuje teraz rocznie 200 milionów więcej, niż dawniej. Z wódki i cukru będzie miała co najmniej 150 milionów. Resztę, to jest 50 milionów, pewnie będzie musiała przynieść tabaka, lub też w końcu zboże. Tak, tak, bracie! ile razy tkniesz kieliszek wódki, zawsze cząstka feniga zatone ci w gardle; a ile razy kichniesz od tabaki, to znowu cząstka feniga, ale nie ta sama, wyleci ci nosem.

Minister skarbu Rzeszy niemieckiej szacuje dotychczasowy czysty dochód wódeczany na 47 milionów. Nowy projekt wódeczany ma przynieść 143 i pół miliona, tak, że odtąd wpływać będzie do kasy Rzeszy niemieckiej rocznie 96 i pół miliona marek więcej. Tuby było już coś. Za 96 i pół miliona można już coś kupić! Prawdopodobnie będzie jednak Rzesza niemiecka więcej miała. Dopłacą to obywatele za picie wódki i używanie alkoholu.

Nowy ten podatek ma jeszcze inne bardzo ważne polityczne znaczenie. Południowe państwa do Rzeszy niemieckiej należące, jak Bawaria, Badenia i Wirtembergia posiadają do dziś dnia tak zwane prawa zastrzeżone, a między innymi to, że wódkę i piwo mogą same dla siebie opodatkować. Nowy projekt wódeczany niweczy ten monopol południowych państw na korzyść Rzeszy niemieckiej.

Lwia część tych podatków, które bracie Polaku także płacić musisz, idzie na wojsko.

Obecnie mamy pokój, ale ten pokój kosztuje nas dziennie jeden milion marek, budżet bowiem na rok 1887 żąda na bieżące wydatki wojskowe 365 i pół miliona marek; prócz tego na jednorazowe wydatki jeszcze 214 i pół miliona marek. Marynarka wojenna kosztuje 48 milionów (38 i pół wynoszą bieżące wydatki i 9 i pół miliona jednorazowe). Rynsztunek pokojowy, którego koszt naród opłaca, wynosi zatem nie mniej, jak 628 milionów marek na rok.

628 milionów!

Jeśli od 1 czerwca 1887 w południe aż do 1 czerwca 1888 w południe kładł na stół dniem i nocą, w każdej minucie 1197 marek — to po upływie roku miałbyś powyższą sumę przed sobą.

To wszystko zjada wojsko w ciągu roku.

Kilka mil na północ od Berlina w błotnistej okolicy rzeki Haweli, leży najmocniejsza twierdza niemiecka Szpandawa.

Szpandawa jest dlatego najmocniejszą, bo w razie wojny, wystarczy kilka przekopów wałowych, aby całą bagnistą okolicę zalać na kilka mil wodą. W razie wojny, umieszczają tam wszystkie archiwa państwowe z Berlina i Poczdamu, wszelkie kosztowności z całych Niemiec. We wnętrzu wałowym fortecy szpandawskiej, wznosi się wysoka gruba wieża, zbudowana z czerwonej cegły palonej. Ciężkie kłódki i żelazne drzwi kute strzegą wnijsia do ciemnej wieży. Tylko raz w rok otwierają się ciężkie drzwi, których dniem i nocą strzeże podwójny posterunek. Raz na rok kilku czarno ubranych ludzi wchodzi do wnętrza wieży i rewiduje to, co do jej wnętrza złożono. Publiczność wie o tem tyle, co wie z bajek o skarbach zakopanych. Biada, jeśli ów skarb światło dzienne ujrzy! W takim razie szaleje zawsze pożoga wojny! W tej ciemnej wieży, znajduje się właśnie skarb zachowany na przypadek wojny. Dziesięciomarkówki obok 20-markówek leżą obok siebie, a razem jest ich 120 milionów. Złote rolki są w górę poukładane i tworzą rozmaite oddziały, jak wojsko: bataljony, pułki i korpusy złotej armji. Zapelniają one całe wnętrze tej tajemniczej wieży — od dołu aż do góry.

Owi czarno ubrani ludzie, którzy tam raz na rok zaglądną, są rewizorzy, którzy po to do wieży weszli, aby się przekonać — czy skarbu czasem kto nie zaczął. Tu i owdzie sięgają oni

po rolkę, rozwijają i rewidują, czy wszystko w porządku, potem znowu kładą rolkę na swe miejsce. Po spisaniu protokołu, opuszczają ciemną wieżę, zamykają na ciężkie kłódki drzwi, przed którymi stawa znowu żołnierz z bagnetem.

Ta wieża jest jednak niczem, w porównaniu do tych wszystkich pieniędzy, które poddani cesarstwa niemieckiego złożą w jednym tylko roku na ofiarę niemieckiej ojczyzny. Żeby roczne podatki ulokować, na to trzeba by wystawić przynajmniej 6 takich wież szpandawskich! Tyle mają Niemcy pieniędzy i jeszcze się na biedę skarżą!

KRONIKA.

„Kurjer lwowski” przeniósł się z dniem dzisiejszym do „Drukarni Polskiej” ul. Sobieskiego 28 I. piętro. We drzwiach lokalu drukarni znajduje się tam skrzynka na li-ty i doniesienia.

Ślota udaremniała znowu wszystkie niedzielne zamiary festynowe i wycieczkowe. Dziś o godz. 5. zrana spotęgowała się nawet do rozmiarów walnej ulewy, i nieprędko zapewne ustanie.

Przyjazd arcyksięcia Rudolfa. Przygotowania do przyjęcia w Tarnopolu i do urzędzenia wystawy etnograficznej postępują dalej. Stoją już zupełnie gotowe dwie chaty włościańskie, podolska i nadbużańska, a budowa chaty huculskiej właśnie się rozpoczęła.

Równocześnie rozpoczęło się przekształcenie pawilonu w ogrodzie miejskim na pawilon odpowiadający wymogom wystawy.

Ilość nadesłanych już i jeszcze nadesłać się mających przedmiotów wystawowych zaspokoi w zupełności skromne wymagania komitetu, a jednak stworzy nadobny obraz, przedstawiający w całości byt ludu naszego wschodniej Galicji. Z wystawą połączone będą jak wiadomo żywe grupy typów włościańskich wschodniej części kraju w ich malowniczym narodowym, świątecznym stroju i w tym kierunku ma już komitet zapewnione czynne poparcie kilkunastu rad powiatowych. Pochód żniwiarzy i ich zabawa przy wiejskiej domorodnej muzyce zapowiada się dobrze.

Dyrekcje kolei żelaznych zapewniły wystawcom tańszy przewóz rzeczy wystawowych w ten mianowicie sposób, iż należytość do Tarnopola opłaca się całą, a odsyłka odbędzie się bezpłatnie. Ma tylko być na dotyczącym przedmiocie wystawy wyraźnie dodanem: „Przedmiot wystawy etnograficznej”. Koszta tej przesyłki, jak to już dawniej ogłoszono poniesie komitet sam w razie niemożności ze strony wystawcy.

W dziennikach ruskich pan Szaraniewicz wzywa Stowarzyszenia ruskie i czytelnie, aby przysłały do Lwowa własnym kosztem po dwóch delegatów w oryginalnych strojach dla przedstawienia arcyksięciu, gdy będzie zwiadał Narodny Dom, Wołoską cerkiew i kładł kamień węgielny pod seminarjum.

Obłąkaną Annę Jankowską przytrzymał dnia 2. bm. w Żółkwi i przywieziono ją do Lwowa.

Na Rurach został wczoraj o godz. pół do 10. wieczorem napadnięty Franciszek Ptaszyński. Niejaki Franciszek Brolik wszczął z nim zwadę, obił go i pozabawił kapelusza. Dochodzenie w toku.

Posady dla wysłużonych ck. podoficerów. Magistrat ogłasza, że oprócz posady dozorczy więźniów przy ck. sądzie krajowym w Krakowie z terminem podań do 10. czerwca b. r., zawakowało także po za granicami kraju wiele innych tak manipulacyjnych, jakoteż służbowych posad, zastrzeżonych wysłużonym podoficerom. Bliższą wiadomość co do odnosnych warunków i dotyczącej powzięć można w biurze IV. departamentu magistratu.

Defraudant pocztowy, Filemon Zaleski, nie został dotychczas schwytany. Policja wiedeńska wydała obecnie poprawny jego rysopis, poprzedni bowiem nie był zupełnie ścisły. Nie posiadając fotografii Zaleskiego z ostatnich czasów, kazała policja fotografię jego z r. 1884 przekształcić w ten sposób, ażeby sposób czesania się i zarostu twarzy był takim, jaki Zaleski w ostatnim czasie nosił. Fotografie te wraz z podobizną pisma na odwrotnej stronie rozesłano w 10.000 egzemplarzach.

Wzrost 175 1/2 centm., budowa ciała słaba, włosy czarne, nad prawym uchem pukiel włosów siwych, z tyłu głowy pod włosami wypukłość wielkości laskowego orzecha. Wąsy jasne, broda ciemna strzyżona, pod wargą jaśniejsza. Zaleski był ubrany w ciemny garnitur, zielonkawy paletot i cylinder.

Pod okiem magistratu fiakrzy poją konie ze studni na rynku naprzeciw ulic Krakowskiej i Trybunalskiej. Świetny magistrat zechce temu położyć tamę.

Dziesięć czwórek zaprzęgowych do powozów arcyks. Rudolfa przyrzekł dostarczyć hr. Siemieński-Lewicki z znanej własnej stadniny w Chorostkowie. Koniarze nasi przyrzeczeniem tem są wielce zaciekawieni, dostarczenie bowiem czterdziestu koni dobranych jest bądź co bądź rzeczą arcytrudną.

Z życia towarzyskiego. W Krystynopolu odbył się dnia 2. bm. ślub hrabianki Remy Wiśniewskiej z Konstantym Rembielińskim, obywatelem z Królestwa. Błogosławieństwa udzielił młodej parze ks. Serafin Nowak, bernadyn, a matka pana młodego ofiarowała 200 złr. dla miejscowych ubogich.

W zagadkowy sposób zniknęła w nocy z dnia 31. maja na 1. czerwca w Przemyślu Lea, córka Anszla Süssmana z Walawy, 20 kilka lat licząca. Lea jako kucharka u Mojżesza Köstenbauma w Przemyślu od siedmiu miesięcy służąca, wyszła wspomnianej nocy z pomieszczenia służbodawcy o pół do 3 rano wśród widocznych objawów niepokoju prawie w neglizju i nie wróciła. Mimo mozolnego poszukiwania dotychczas jej nie wysledzono. Dochodzenie policyjne w toku.

Zamach samobójczy. W Krakowie postrzelił się z pistoletu w zamiarze samobójczym młody człowiek nazwiskiem Adolf Młodzianowski, lat 20 liczący, mogący, ze Stryja pochodzący mający, agent handlowy, który dnia 3. bm. dokonał kradzieży i oszustwa w realności nr. 20 przy ulicy św. Tomasza w Krakowie. Dr. Rudolf Trzebiecki udzielił pomocy lekarskiej samobójcy i polecił go odwieźć do kliniki.

Państwo Skalscy, artyści dramatu i opery lwowskiej, zjeżdżają do Rzeszowa i dnia 14. czerwca urządzają w hotelu „Luftmaszyna“ wieczorek dramatyczno-muzyczny.

Wycieczka Sokolów do Tarnowa. Jak wiadomo urządza „Sokół” tarnowski na dochód budowy własnej hali, jutro w niedzielę, wielki festyn, na który zaprosił wszystkie Towarzystwa Sokole w Galicji. Z Rzeszowa wybiera się dziesięciu członków, przeważnie w mundurach. Będzie to, jak się zdaje, jedna ze wspanialszych uroczystości, przybędą bowiem Sokole także z Krakowa, Lwowa i Przemyśla. Program festynu następujący:

Początek o godzinie trzeciej po południu; salwy moździerzone ogłoszą rozpoczęcie. Podczas koncertu muzyki Auberów odbędzie się loteria fantowa. Oglądać można będzie także przyszłościową wystawę światową z roku 1887, muzeum zoologiczne dla dzieci i gabinety osobliwości dla pań i panów osobno. Wieczorem noc wenecka nad stawem z chórami, poczem nastąpi recepcja gości.

Dyslokacje wojskowe. Stacjonowany w Tullin pułk lwowski (nr. 30) pójdzie częściowo nad Lim do Prziobu (Bosniji), a pułk kołomyjski (24) z Wiednia do Tulln, pułk zaś brzeżański (55) z Plewla powróci do Wiednia.

Zjazd koleżeński odbył się wczoraj we Lwowie. Koledzy, którzy w r. 1877 tj. przed dziesięciami laty ukończyli nauki w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie i składali razem maturę, zjechali się wczoraj rano w liczbie trzydziestu kilku i uroczystość koleżeńską rozpoczęli nabożeństwem w kościele archikatedralnym. W południe odbył się obiad wspólny w hotelu Europejskim, podczas którego wznoszono toasty okraszane wesołymi to rzewnymi wspomnieniami z lat szkolnych. Wieczorem byli wszyscy uczestnicy zjazdu obecni w teatrze na przedstawieniu wesołej komedji Vernego „Synowiec z Ameryki” i „Majstra i czeladnika”.

Dzianem Wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim na rok przyszły wybrany został jednogłośnie dr. Napoleon Cybulski.

Na pogrzebie ś. p. Feliksa Lewickiego zebrała się dość liczna drużyna towarzyszków broni 1863 r., Sybiraków i przyjaciół zmarłego. Trumnę pokryto wieńcami, których napisy świadczyły o czi, którą zmarły otaczany był jako prawy patriota i zacny człowiek.

Wśród liczego duchowieństwa obecny był na pogrzebie rektor Pijarów ks. Słotwiński, — nad grobem zaś podniosłemi słowy przemówił do zgromadzonych ks. Żuliński, a niezwykłą siłą słów kapłana-patrjoty pamięć zmarłego utrwalaoną została w umysłach i sercach słuchaczy.

Burze i grady. Ze Świątnik w Krakowskim piszą d. 2. bm. Zaledwie upływa tydzień od strasznej, bo niepamiętnej burzy w okolicy Olszowic, Konar, Świątnik, Gaja, Wrzasowic, Lusiny, Wróblowic aż do miejsc w dziennikach przez innych korespondentów wymienionych. Burza ta we wszystkich tych miejscach uprawną glebę z okopowinami na pagórkach pozbiierała na laki i zamuliła je; późniejsze zasiewy powydzierane z kielkającą ziarnem leżą przyklepane warstwami, lub kupkami, daleko odniesione w nizinie.

W Konarach zabrała woda z pod pagórków dwie

stodoly, w Wrzasowicach Wilga uniosła konia i zapała. Katastrofa ta niedałaby się tak we znaki, gdyby po silnej ulewie nie puścił się grad. Mieszkając na górze w budynku piętrowym, mogłem dokładnie obserwować to zjawisko straszne! Wśród burzy dolatywał nie zwykły szum, przeczuwałem grad i istotnie o wpół do 5tej od południowo zachodniej strony nadciągnęła chmura gradowa. Z początku padał dość rzadki grad z deszczem, później grad wielkości orzecha włoskiego nie padał, ale sypał tak gęsty i gwałtowny, że w przeciągu kilku minut wszystkie pola na 10 ctm. były pokryte warstwą lodu. Najwięcej ucierpiał Wrzasowice, Gaj i Wróblowice. Ludność Wrzasowic i Wróblowic, mająca do niedawna przy kopalniach siarki w Swosowicach taki zarobek, dziś zaś ograniczona na 1 do 2 morgów pola, z którego trudno żyć, poniosła straszną klęskę. Sędziwy proboszcz rzewnie zapłakał nad dołą, jaka ich czeka. Niemniej pp. Rucy ucierpieli; cieszyli się oni w pierwszym roku gospodarstwa w Wrzasowicach pięknymi urodzajami i doczekali się niestety wczesnego żniwa. Zyto i pszenicę zimową już koszą — a łąki sławne nad Wilgą całe zamulone, przez co do 10 tysięcy szkody ponieśli.

Na wieźę św. Szczepana w Wiedniu wdrapali się, idąc za przykładem Styryjczyka Pirehera, który zeszłego roku uczynił to w dzień urodzin cesarskich i wywołal tem ogólny podziw, trzej młodzi ludzie, chcąc tem zadokumentować swój patriotyzm. Jako dzień do tego najstosowniejszy wybrali 17. kwietnia b. r. tj. dzień imienin arekscję Rudolfa. Z trzech śmiarków dopiął jeden tylko szczytu i zatknął na nim chorągiew. Jest to chłopak 16. letni, wątły i słaby, jest uczniem w fabryce fortepianów, nazywa się Richter. Przeciwno temu i dwu jego towarzyszom odbyła się w sądzie wiedeńskim rozprawa o lekkomyślne narażenie swojego bratowia z §. 431 ust. karn. Oskarzeni tłómaczyli swój postępek tem, że chcieli pokazać swój patriotyzm, żeby Wiedeńczykom nie mogli Styryjczycy zarzucić tchórzostwa. Oskarzony Richter twierdził, iż wdrapanie się na wieźę najmniejszej mu trudności nie sprawiło i że co najmniej może to uczynić, jeżeli sąd mu na to pozwoli. Sędzia odroczył rozprawę celem przesłuchania rzeczoznawców, czy wdrapanie się takie jest połączone z niebezpieczeństwem życia, czy też nie.

Teatr, literatura i sztuka.

(Ng.) Teatr. W niedzielę odegrano po raz drugi „Synowca z Ameryki“, komedję Verne'go, po raz nastąpił Korzeniowski „Majster i czeladnik“. W roli majstra Szaruckiego występował p. Kiciński, który debiutował już u nas jako Menelaj w „Pięknej Helenie“. P. Kiciński ma bezsprzecznie warunki na komika, postawa, ruchy, głos, pobudzają do wesołości; jednak grze jego brak owej wytrawności, która cechuje artystę. Był on pijanym dość szablonowym, wzbudzał jednak wesołość dzięki komizmowi wrodzonemu. Z tem wszystkim ani uznanie publiczności niedzielnej nie rozciąga o powodzeniu p. Kicińskiego na naszej scenie, ani rola Szaruckiego nie stanowi jeszcze miary dla jego talentu.

U „Majstrze czeladnika“ p. Walewski był wyborem Kaspem; p. Dębicki jako eks-woźny okazał wiele humoru — i miary. Wyborne też były odegrane role w „Wiecie“: pani majstrowa przez p. Gostyńską, panna Barbara przez p. Pysznikównę.

Z teatru. P. Wł. Barącz, współdyrektor teatru lwowskiego, wyjechał onegdaj do Niemiec i Włoch celem zasilenia repertoaru dramatycznego nowymi sztukami i zaangażowania na sezon operowy odpowiednich artystów. Sądźmy, że wybór p. Barączą będzie w tym względzie szczęśliwszy, aniżeli jego poprzednika. Dyrekcję teatru objęła współdyrektorka panna Celina Dobrzańska, która przed kilku dniami powróciła ze wsi do Lwowa.

Antoni Kozakiewicz, zaszczytnie znany artysta-malarz, bawiący w Monachjum, otrzymał srebrny medal na międzynarodowej wystawie jubileuszowej w kryształowym pałacu w Londynie.

Tadeusz Błotnicki pracuje obecnie nad wielką operą „Wandy“. Figura ta stanie niebawem na jednym z gmachów publicznych w Krakowie.

Wiadomości lekarskich redagowanych we Lwowie przez dr. Wiktora zeszyt jedenasty zawiera: Rozprawy. Prof. dr. Blumenstock. Nagła śmierć w szpitalu. — Dr. A. Coghren. O krwotokach kiszki i przebiegu duru brzuszego. Sprawozdania. Medycyna wewnętrzna. Dr. Lubliński. O dusznych oskrzelach i związku jej z chorobami nosa. — Thudichum. — Langgard. O Mentolu. — S. Rosenberga. Mentol jako lek przeciw suchotom gruźliczym. — Laborde et Legris. O sparteinie. — Stocquart. Octan amonowy przeciw bezgłosowi i chrypcy. Chirurgja.

P. Wagner. Obecny stan chirurgii nerek. — Classen. Leczenie róz podług Kraskego. — F. Colzi. Chirurgja operacyjna dróg żółciowych. — Haven. Leczenie naczyń (angioma) za pomocą wstrzykiwań kwasu karbolowego. Akuszerja ginekologja i pedjatrja. M. Graefe. O krwotokach porodowych późniejszych, występujących podczas porogu. — Stratz. O rozpoznawaniu raka części pochwowej macicy w samych początkach choroby. — Sonnenberger. Zastosowanie lecznicze antypirynu w krztuści. — Demme. „Trismus“ i „Tetanus rheumaticus“ u 7-letniego chłopca leczony koniinem. Choroby oczne, uszne i zębów. Leczenie Conjunctivitis granulosa. — Dr. J. Neumann. O leczeniu chorób ucha zewnętrznego. (Zniekształcenia ucha zewnętrznego. Othaematoma). Schreiter. O usypianiu za pomocą tlenku dwuazotu i 20% kwasorodu. Choroby weneryczne i skórne. Giovannini. Die Mikroparasiten des männlichen Harnröhrentrippers. — G. Mayer. Stosowanie Ol. santali przy rzeżączce. — I. Zeitler. Stosowanie ichtyolu w skórnych cierpieniach. — H. P. Chase. Leczenie pryszczycy resorcynem. Kronika. — Ogłoszenia.

*** Sylwan** za maj opuścił prasę i zawiera: E. Hołowickiewicz. Wędrowki po kraju. W. Szybiński. Istota i znaczenie pruchnicy. Z. Gawarecki: Lubin i leśnictwo (dokończenie). Kaczorowski: Zapytanie w sprawie ruji u sarn. Korespondencja: H. Gierwis: Z Lubelskiego dnia 20. marca. H. St.: Przypomnienia go spodarcze na czerwiec. Sprawozdanie dyrekcji kraj. średniej szkoły gosp. lasowej we Lwowie za r. 1885/6. Czynności Wydziału Towarzystwa leśnego: Protokół obrad z dnia 21. kwietnia 1887. Sprawozdanie z posiedzenia Zebrania d. 2. maja. Wiadomości literackie: H. Strzelecki: O rozpoznawaniu drewna drzew leśnych krajowych. Wiadomości bieżące. Obwieszczenie w sprawie egzaminów państwowych w r. 1887. Nekrologia.

*** Nowy obraz Gabryela Maxa** zwraca obecnie powszechną uwagę w monachijskim Stowarzyszeniu sztuk pięknych. Nosi on tytuł „Wróżka“ i przedstawia niezwyklej piękności młodą dziewczynę w ponsowej szacie i stara, wstrętną kobietę, przepowiadającą jej z ręki przyszłość. Obraz ten nacechowany jest wszystkimi zaletami pędzla znakomitego malarza.

*** Ilustracja Webera** mieści obszernie studjum o Brandicie, napisane przez Assmusa. Pobudkę do tej pracy dał ostatni obraz mistrza, przedstawiający ustęp z wojen szwedzkich.

*** Jan Brahms** pracuje obecnie nad kompozycją opery romantycznej. Brahms dotąd na polu muzyki dramatycznej nie pracował.

Wiadomości polityczne.

Lwów 6 czerwca. W Wydziale krajowym odbędzie się dziś ankieta w sprawie gminnej. Ścisłejsze grono jej członków już w sobotę przyjęło w całości przygotowany przez radę Michalczewskiego projekt tej reformy.

Berlin 5 czerwca. Co do stanu zdrowia następcy tronu obawy wcale nie są usunięte. Dalszego przebiegu choroby nikt przewidzieć nie może. Przelicykanie sprawia dotkliwie boleści. W ciągu dnia przykładane bywają katalaplazmy, a rano i wieczór krtań wewnątrz smarowana maściami z potażu chlorku i jodu. Na napój przepisana woda Vichy. Trunki wszelkie wzbronione. Następny tronu pilnuje skrupulatnie wykonania zaleceń lekarzy, lecz pacjent do nich nie ma zaufania. Jeszcze nierozstrzygnięte, czy w razie pomyślnej rekonwalescencji uda się pacjent na wyspę Wigt, czy do Włoch.

Berlin 5 czerwca. Ostatni ukaz rosyjski obudził tu żywe zajęcie w sferach dyplomatycznych.

Koeln. Ztg. wykazuje, że ukaz rosyjski dotknie 300.000 poddanych niemieckich i że produkta przemysłu i roli ulegną w Rosji zbezczesnieniu.

Sofja 5 czerwca. Wielu oficerów oddalonych, lub którzy sami wystąpili, wnosi podania o przyjęcie do wojska; rząd nie stawia trudności w przekonaniu, że nawróceni istotnie przejrżeli. Kadetów 127, z pomiędzy wydalonych dawniej, rozdzielono między pułki w randze podoficerów.

Rzym 5 czerwca. Papież nie zgodził się na liturgję słowiańską dla Czechów i Kroatów. Watykan zna dobrze niebezpieczne knowania.

Rzym 5 czerwca. *Unita Catolica* powiada, że do przeprowadzenia ugody z papieżem, przeznaczony jest Crispi, jako minister spraw wewnętrznych. Jest to prawdopodobnem, bo spowiednik króla, ceniony także w Watykanie monsignore Anzino, miał w tych dniach długą naradę z Crispim.

Nuova Antologia ogłosiła artykuł Bonghiego, który wykazuje, że porozumienie byłoby korzystne dla stron obu.

Londyn 5 czerwca. Drummond Wolff miał otrzymać pozwolenie sułtana co do odstąpienia Cypru Anglii.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 6 czerwca. Minister Gautsch po wizycie w Krakowie z okazji otwarcia tamże nowego gmachu uniwersyteckiego, ma zjechać także do Lwowa dla obejrzenia tamtejszych gimnazjów. Pobyt jego we Lwowie potrwa przynajmniej dwa dni (15 i 16 bm.)

Wiedeń 6 czerwca. Po sobotniem Corso w praterze, które miało wielkie powodzenie, gdyż ściągnęło 70.000 przybyszów zamiejscowych, wczorajsze uroczystości ucierpiał pod wpływem niepogody.

Deszcz padał przez całe popołudnie. Publiczność słabo napływała do Prateru.

W Linciu zmarł pensjonowany radca namiestnictwa Handel, b. poseł do Rady państwa z kurji tabularnej.

Budapeszt 6 czerwca. Słowacka partja narodowa oświadczyła, że się wstrzyma od wyborów do sejmku węgierskiego.

Budapeszt 5. czerwca. Wylew Cisy w okolicach Szegedynu, Hold-Mezö-Vasserhely i Mako przybrał rozmiary klęski ogromnej, podobnej do tej, jaka była przed laty 9. Na kilkadziesiąt tysięcy morgów, zniszczone są plony i bydło wytopione. — Dotychczasowe szkody obliczają na 12 milionów gld.

Berlin 6. czerwca. Cesarz Wilhelm wyjeżdża d. 18. bm. do Ems, a potem do Gastein.

Paryż 5. czerwca. Prezydent ministrów Rouvier porobił wizyty ambasadorom. Szczególnie przyjacielskie miało być jego spotkanie z niemieckim posłem Müntrem. Minister wojny Ferron wydał polecenie, aby fabrykację nowych karabinów przyspieszono.

Rzym 6. czerwca. Uroczystość narodowa w obecności króla wypadła świetnie. Odsłonięto pomnik na cześć poległych pod Dogali.

Ateny 6. czerwca. Cała rodzina królewska wyjeżdża do Londynu na jubileusz Wiktorji. Rejencję będzie prowadził Trikupis.

Stambuł 6. czerwca. Wczoraj podpisano traktat, dotyczący połączeń kolei serbsko-tureckich.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4. maja 1887.

Hotel Krakowski. M. Kobylański z Podhorek, M. Brickman z Maynicza, A. Mayer z Rawy, W. Ronke z Zalużec, J. Gliński z Przemyslan.

Hotel Żorża. J. Kuczyński z Podola ros., J. hr. Młodecki z Monasterzysk, Z. Gaczyński z Żelazówki, J. Rakowski z Hermanowic, W. Gritzenko z Konstantynopola, A. hr. Męciński z Dukli, dr. H. Kiesler z Czerniowiec, dr. A. Iskrzycki z Sanoka.

Nadesłane.

5% Listy zastawne Banku hipotecznego premiiowane jakoteż

5% Listy zastawne Banku hipotecznego niepremiowane kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

Wszech nauk lekarskich

Dr. K. KADEN

lekarz chorób dzieci

mieszka we Lwowie ul. Sykstuska 8. ord. od 3—4.

Skład farb i handel materiałów
pod „Czarnym Psem“
JÓZEFA HANKE
we Lwowie
w Rynku I. 38, we własnym domu
poleca

Wątrobę siarczaną, Kule żelazne (Eisenkugeln), Siarkę w kawałkach, Sól kamienną i morską do użytku kąpielowego. 1002

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek Niezba 33.
rok założenia 1841.
poleca w wielkim wyborze **sukna powozowe** metr po 2 zlr. zacząwszy, w wielkiej szerokości 135 cm.

Świeży transport
KOSZUL MESHKICH
najlepszego kroju i gatunku
po zlr. 2.25 i zlr. 2.75
oraz
Skarpetki
niciane i bawełniane od
15 centów.
poleca
MAGAZYN A LA VILLE DE PARIS
plac Halicki I. 2.
Gabryel Stark.

! Krajowe, lecz dobre!
Z dniem dzisiejszym przyjmuję zamówienia na sławne wybierane Zaleszczyckie **MORELE** (Aprykozy) 5 kłgr. koszyk wraz z opłatą pocztową 1 zł. 86 ct.
M. LIPIŃSKI, Zaleszczyki.

Do wynajęcia
5 pokoi z kuchnią i z wszelkimi przynależnościami są do wynajęcia dla świeżego powietrza, na cały sezon lub na cały rok. 1101
Przy ulicy Krzyżowej, I. I. (Folwark na Bajkach).

MORSZYN
zdrojowisko solankowo-borowinowe i Zakład hydropatyczny otwarty od 1go maja. Bliższych szczegółów udziela
Dr. Aleksander Medwey
lekarz kierujący, poczta Morszyn.

Ces. król. uprzywilejowany
Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny
wydaje
od dnia 1-go kwietnia 1887 począwszy
we Lwowie i przez filje w Krakowie
Czerniowcach i Tarnopolu
Asygnaty kasowe
3 1/2% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4% " " 60 " " "
4 1/2% " " 90 " " "
Lwów 1 Kwietnia 1887.
Dyrekcja.
(Przedruk nie będzie płacony).

Z powodu przyjazdu do Galicji Jego c. k. Wysokości Nastepey Tronu
Arcyksięcia Rudolfa
poleca 1098
A. KRZYSZTOFOWICZ
we Lwowie plac Halicki I. 2.
wszelkie dekoracyjne i illuminacyjne artykuły
jako to: orły i herby austriackie, belgijskie, polskie, bawarskie, ruskie, miasta Lwowa i Galicji, na dykturze i plastyczne, różnorodne herby, na jucie, korony austriackie, initiale, biusta, Medaljony z popiersiami ze sztukaterji, chorągwie i flagi wszelkich krajów i rozmiarów, draperje, z różnych materyj, festony plastyczne i z choiny, transparenta różne, latarnie, lampiony, lampki gelatynowe i t. p. i t. p.
Zamówienia uprasza się najpóźniej do 20 czerwca r. b. zgłaszać, gdyż po upływie tego czasu nie będą w możności wszystkim życzeniom zadość uczynić.

Cukiernia i fabryka pierników.
ZYGMUNTA
LITWIŃSKIEGO
we Lwowie, ulica Kręta Nr. 5.
poleca
najwyborniejsze pierniki i ciasta. 1077
1/2 kł. Cukierków 80 ct.

WYŚMIENITE
Mydło mieszczańskie
do twarzy, rąk i kąpieli
kawałek 10 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604c

Li tylko
Leon Orlewicz
Lwów, ul. Sapielchy I. 27
przyjmuje wszelką reperację
maszyn i narzędzi rolniczych i
uskutecznia takowe jak najdo-
kładniej i najtaniej.

80 ct.
pół kilo pomadek z najlepszego
cukru, smaki oryginalne.
Pół kilo karmelków 15 gatunków
tylko 60 ct.
Różne ciasta tylko 4 ct.
poleca
Cukiernia i fabryka pierników
JÓZEFA ZIMMERA
ulica Akademicka Hotel Żorża
we Lwowie.
Zamówienia na prowincji odwrot-
ną pocztą, ręczę za staranne opako-
wanie. 1083

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.
Kamienica I. 14 ulica Batorego do
sprzedania. Wiadomość tamże.
Kasy ogniowate z amery-
kańskimi zamkami ele-
gantnie wyborne, sprzedaje naj-
taniej **Simon Degen, Karola**
Ludwika 29. 292
Potominiatury pastelkowe Ste-
fana Litwińskiego. Plac Bene-
dyktyński I. 2. 299
Praktykanta poszukuje handel ko-
rzenny **Romana A. Rakussa** we
Lwowie, **Lyczakowska 14.** 304
Geraty, dywany, chodniki, obicia
pawozowe i gurdy poleca najta-
niej **St. Wyszyńska, Lwów, Ormiań-
ska 26.** 387
Realność z pięknym ogro-
dem we Lwowie ulica
Cmentarna I. 7. jest do sprze-
dania lub do zamiany na ma-
ły folwark. 392
Jedna próba wystarczy, ażeby się
przekonać, że najlepszym źródłem
zakupu jest Zakład Jaszczyszyna Or-
miańska 2. 399
Skrypcy włoskie Amatięgo do
sprzedania za 100 zł. w handlu
Wgo Antoniego Endersa we Lwowie
Rynek nr. 29. 402
Ekonom z dłuższą praktyką po-
szukuje posady od 1. lipca. Zgło-
szenia pod lit. A. S. poczta Jodłowa.
Ekspedytora rutynowanego potrze-
buje od 15. czerwca b. r. urząd
pocztowy w Czortkowie. Warunki po-
dadzą się za zgłoszeniem. 413
Schirmmacher tüchtig gelehrte
Zeugnissen, ledig, werden in der
Jassy'er Schirmfabrik Brüder Lust-
garten in Jassy (Rumänien) dauernd
angagirt. Offerte, Salair-Ansprüche
an genannten Adresse. 389
Fabryka maszyn w Sanoku Li-
piński & Schenk potrzebuje zdol-
nych kowali do grubych robót ma-
szynowych, tokarzy metalu i żelaza
i giserów. 412
Wzwyż w drugim polu doskonale
ułożony do polowania, obejrzeć
można u p. Franciszka Zawadz-
kiego ul. Ossolińskich I. 10. 409
Meble, lustra, konsole, dywany, o-
ryginalne obrazy do sprzedania
ulica Wałowa 3. I. piętro. 408
Strzelec żonaty, znający się również
i na kulturze lasowej a pracu-
jący od 18 lat w jednym z większych
majątków galicyjskich poszukuje po-
sady. Zgłoszenia przyjmuje **Roman**
**T. Rakuss, kupiec, Lwów, Lyczako-
wska.** 395
Piwowar żonaty, bezdzietny pracu-
jący od kilkunastu lat tak w kra-
ju jak i za granicą poszukuje posady.
Zgłoszenia przyjmuje **Roman T. Ra-
kuss kupiec we Lwowie, ulica Lyczakowska.** 393

Młody człowiek, ładnie i spry-
nie piszący, znajdzie natychmiast
we pomieszczenie w jednym z naj-
szych biur. Warunek przyjęcia
artykuła bezpłatna poczem nastąpi
dotacja. Bliższych informacji
dzieli z grzeczności Księgarnia
Seyfarta i Czajkowskiego w Ryneku
1098
Majątek ziemski w Tarnopolu
bezpośrednio przy kolei, naj-
pszej gleby pszennej z łakami
morgów wraz z propinacją na sprze-
daj za cenę 160.000. — Banku
staje 79.000. Bliższe szczegóły
wokata dra Tilla we Lwowie
Jagiellońska nr. 2.
50 panien potrzeba do biuła
ul. Karola Ludwika, I. 37.
Masio prześleźnie, najswie-
ższe, 5 kilo franko 3 zł.
40 cent. J. Weiner, Sanok.

Mieszkania i sklepy
Mieszkania letnie piętrowe
i parterowe są do wynajęcia
folwarku „Cetnerówka“.
Dworek z ogrodem przy
Franciszkańskiej I. 5. 6 pokoi
przedpokój i kuchnia w parterze,
pokój z nyzą na pięttrze zaraz
wynajęcia. Tamże do zbicia
dla chorych.
Na sklepy różne lokale pod
ul. Hetmańska do wynajęcia
1. sierpnia br. Bliższych wy-
udziela Marynowski ul. Jagiellońska
3. I. piętro.
4 pokoje z kuchnią Rynek I. 4.
391
Pomieszkania składające się
z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przy-
nościami, **pokoje kawalerskie**
sklepy przy ulicach **Braterow-
skiej, Podwalejskiej, Kazimie-
rowskiej** odnajmuje **Zarząd**
alności Emila Bertemiliana
Brajera Kazimierzowska 37.
Mieszkanie o 4 pokojach z
nią i przedpokojem z przy-
wyjazdu tania do wynajęcia.
Kraszewskiego 23.
Pokój kawalerski do najęcia
Kościuszki 7.
3 pokoje, nyzą, kuchnia, przy-
natości do wynajęcia w domu
I. 14, ul. Ormiańska, III. piętro.
Pokój frontowy z osobnym
dem pod I. 6 ulica Arsenalska
(obok kościoła OO. Dominikań-
na III. piętrze do najęcia.
wiadomość tamże.
3 pokoje na II. piętrze z przy-
żytościami na Rurach 10.

Prywatna korespondencja
Pierwszy orkiestrowy
przygrywa codziennie
czorem w restauracji
Garfunkla, ulica Wałowa
I. 9, najulubieńsze opery
polskie.